

DZIENNIK LWOWSKI

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

NAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.20
z dostawą do domu... „ 4.50
na prowincji... „ 4.50
za granicą... „ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

20 groszy

Redakcja i Dyrekcja:
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od pody.
10 wieczór drukarnia 496.
Adm. i straża: Lwów, Szajnoch 2
Telefon: 19-87.

Nowa wielka afera w Paryżu.

Sprawa ukraińska i białoruska muszą być demokratycznie rozwiązane.

WARSZAWA, 23. 1. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, pod przewodn. tow. posła Niedziałkowskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ekspoz. min. Zaleskiego.

Pierwszy zabrał głos poseł Lewicki (Kl. Ukr.), który przedstawił między innymi szereg spraw, dotyczących stosunku do mniejszości ukraińskiej w Polsce.

Mowa tow. Niedziałkowskiego.

Polityka zagraniczna bywa z reguły twardsza niż jej rządy i systemy rządzenia. Dlatego socjaliści starają się zawsze i wszędzie złagodzić swój stosunek do zagadnień polityki zagranicznej nawet wtedy, kiedy znajdują się w opozycji do rządu jako całości.

Polska polityka zagraniczna musi zmierzać do utrwalenia pokoju, ale polityka zagraniczna pozostaje w związku z sytuacją zewnętrzną.

Oczekiwane wybory angielskie, jeżeli dadzą przesunięcie wpływów na lewo, w takim razie polskie położenie międzynarodowe przy obecnym systemie rządzenia stanie się bardzo trudne.

Ogólne położenie międzynarodowe uważam za niezmiernie trudne i niepewne. Po upadku przejściowym protokołu genewskiego polityki zagraniczne różnych państw pracują paljatywami. Tem większe znaczenie posiada kontrola parlamentarna nad działalnością ministerstw spraw zagr.

Pos. Walewski krytykuje socjal-demokratów niemieckich. Sprawa stała nie tak,

że „ja socjalista niemiecki chcę budować pancernik“ tylko „ja socjalista niemiecki nie chcę rozbić koalicji o sprawę pancernika w tej sytuacji politycznej. Nie wynika stąd zarzut w stosunku do szczerze pokojowego stanowiska socjalistów niemieckich.

My socjaliści polscy nie podzielimy poglądów dużego odłamu demokracji niemieckiej co do rewizji granic. Wierzmy jednak w możliwość porozumiewania na innych terenach, a to już wystarczy do zbliżenia się wzajemnego Polski i Niemiec.

Dalej polemizuje mówca z mieszczańskim kl. niemieckiego pos. Naumanem i stwierdza, że niemiecka reprezentacja racjonalnie-socjalistyczna jest nam b. bliska. — Stworzyliśmy z nią warunki współpracy szczerzej i uczciwiej.

Co do ostatecznego uregulowania stosunków między Polską a Rosją, to — oświadcza mówca — wymaga to ostatecznego rozwiązania sprawy ukraińskiej i białoruskiej.

Polska musi znaleźć demokratyczne rozwiązanie tych spraw w granicach Rzplitej.

Te sprawy nie są tylko zagadnieniami wewnętrzo-polskimi, ale ogólnie światowymi, a ministerstwo spraw zagr. winno mieć większy niż dotąd głos w tych sprawach.

Poseł Reich, pochwalając naogół pokojowe linie polityczne rządu polskiego, wysuwał dezyderaty mniejszości żydowskiej.

Dalszy ciąg dyskusji odłożono do środy, przyszłego tygodnia.

dłuższa dyskusja nad wnioskiem rządu, aby pozycję na budynki stacyjne i inne potrzebne dla wykonywania ruchu przywrócić do sumy pierwotnej. W dyskusji zabrał głos między innymi poseł Kapeliński zaznaczając, że kierownictwo budowy spoczywało w rękach spółki „Tor“, którą jest p. Romocki i jego rodzina. Zarzuca posłowi Romockiemu, że był jednocześnie przez 11 miesięcy ministrem komunikacji będąc w zarządzie Towarzystwa „Tor“. Na to oświadczenie wiceminister Grodyński zaznacza, że ponieważ podniesiono niesłychany zarzut, wobec tego wiceminister bezzwłocznie doniesie o tem Prezesowi Rady ministrów. W głosowaniu przyjęto wniosek rządowy 9 głosami przeciwko 5, przy czem 10-ciu wstrzymało się od głosowania.

Na popołudniowym posiedzeniu Kom. budż. przystąpiła do trzeciego czytania budżetu ministerstwa spraw wojskowych. Przed przystąpieniem do głosowania zabrał głos poseł Trąpczyński, który w dłuższym wywodzie, nawiązując do oświadczenia złożonego na komisji budżetowej przez posłów Polakiewicz, Sanoję i Kleszczyńskiego, podkreślił, że nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek z ust jego padły jakiegokolwiek słowa nieżyczliwe w stosunku do armii i obrażające mundur oficerski. Dalej porusza sprawę napadów na tle politycznym oraz powraca do sprawy zaginięcia generała Zagórskiego i uważa, że wyjaśnienia rządu w tej materji były niewystarczające.

Wreszcie podtrzymuje twierdzenie, że Marszałek Piłsudski zakazał jakoby dalszego śledztwa w sprawie generała Zagórskiego, zaznaczając, że o tem mogą zaświadczyć b. minister Hübner i generał Daniec.

Po tej dyskusji przystąpiono do głosowania. Odrzucono wniosek posła Liebermanna o zmniejszenie liczebności armji o 60,000 i wniosek posła Woźniakiego o zmniejszenie liczebności o 10,000. Dyskusja wywiązała się nad wnioskiem rządowym o restytucję skreślonych w drugim czytaniu 128,000 zł. z funduszu reprezentacyjnego. Wniosek rządu o restytucję tej sumy odrzucono. Odrzucono dalej wniosek rządu o restytucję 1,041,000 na podróże służbowe i przesiedlenia. Przyjęto dalej poprawkę rządu o restytucję 3,996,000 na odświeżenie zapasów. Chodzi tu o zapasy konserw i sucharów.

Do funduszu dyspozycyjnego M. S. Wojsk prelimitowanego w kwocie 8,090,000 zł. wniesiono trzy poprawki, które odrzucono, pozostawiając fundusz dyspozycyjny w wysokości 6,093,600 zł. ustalony w drugim czytaniu.

Po przerwie poseł Burka odczytał list prezesa Rady ministrów, w którym premier oznajmia, że zarzut posła Kapelińskiego podniesiony przeciwko b. ministrowi Romockiemu w sprawie Towarzystwa „Tor“ podał do wiadomości posła Romockiego z prośbą o zajęcie stanowiska i prosi o zawiadomienie o tem komisji budżetowej.

Odrzucono wniosek rządu w dochodach nadzwyczajnych o restytucję podatku majątkowego do pierwotnej kwoty 65 milj. zł. Podatek ten pozostał więc w wysokości 90 milionów. Wstawiono natomiast na wniosek rządu 8,865,000 na pokrycie naboru Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie za rok 1929/30. Na tem obrady przerwano do jutra.

WARSZAWA, 23. 1. (Tel. wł.). Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła na posiedzeniu popołudniowym do preliminarza budżetu ministerstwa robót publicznych. Po referacie sen. Dąbskiego wywiązała się dyskusja, której nie ukończono i dalszy ciąg odroczone do jutra.

Cieżki zarzut przeciwko b. min. Romockiemu w komisji budżetowej.

Głosowanie na budżetem min. komunikacji.

WARSZAWA, 23. 1. (Tel. wł.). Dziś przystąpiono do głosowania nad budżetem min. komunikacji. Odrzucono wniosek tow. pos. Kuryłowicza o przyznanie 25 proc. dodatku do uposażenia w centrali. Odrzucenie tego wniosku przesądza wszystkie wnioski socjalistów o taki sam dodatek w innych działach i przedsiębiorstwach. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek rządu o wstawienie 1800 tysięcy złotych na udział w kapitale zakład. „Lot“. Głosowanie nad tą pozycją będzie dziś. Poprawki tow.: Kuryłowicza, Gryłowskiego i Kaczanowskiego o zwiększenie wpływu z przewozu towarów o 22,140 tys. zł., drogą podwyższenia taryfy dla węgla zamorskiego do wysokości kosztów własnych kolei wywołały b. obszerną dyskusję. Wiceminister Grodyński sprzeciwił się tej poprawce i w głosowaniu odrzucono 12 głosami przeciw 10-ciu.

Po przerwie przyjęto wniosek tow. Kuryłowicza o zwiększenie dochodów z przewozu pocztą

o 1 milj. zł. Przyjęto dalej wnioski tow. Kuryłowicza: o skróceniu 566.5000 zł. w dochodach służby sanitarnej, mianowicie: opłata za leczenie w szpitalach krajowych i za lekarstwa, o zmniejszenie ogólnych kosztów utrzymania dróg o 2 milj. 226 tys. zł. i o zmniejszenie sumy przeznaczonej na nawierzchnię o 15 milj. zł. Chodzi tu o podkłady kolejowe. Tow. Kaczanowski podkreślił, że sprawa podkładów nie jest dotychczas wyjaśniona. Rząd zgłosił poprawkę o restytuowanie skreślonych 4,870 tys. zł. w paragrafie „wymiana taboru“. Tow. Kuryłowicz twierdził, że ceny są za wielkie i że ceny umieszczone w budżecie zachęcają przedsiębiorców do podnoszenia cen. Tę poprawkę rządową odrzucono. Przyjęto następnie poprawkę pos. Chądzyńskiego o wstawienie 3 milj. zł. na dodatki klimatyczne, któreby były wypłacane pracownikom kolejowym, pełniącym służbę w zdrojowiskach podczas sezonu.

W rozrachunkach nadzwyczajnych rozwinęła się

**IWAN
PETROWICZ**

Dr. SCHÄFFER

(Lekarz chorób kobiecych) od jutra codziennie od godz. 3 w kinoteatrach „Kopernik-Marysienka“.

Stosunki gospodarcze w Polsce.

Trafna ocena „Vorwärts“.

Wobec podjętych nanowo pertraktacji między Niemcami a Polską, zamieszcza „Vorwärts“ artykuł, w którym opierając się na dwóch „autorytawnych głosach“ o położeniu gospodarczym w Polsce, referenta dla spraw gospodarczych w komisji budżetowej, Krzyżanowskiego i b. ministra finansów, Michalskiego, stwierdza wraz z nimi, że *Polska wchodzi w stadium kryzysu*. Artykuł wymienia *przebiegiem podatkowe ludności, wysoki budżet wojskowy* w stosunku do wydatków na handel i przemysł, bierny bilans handlowy i t. d. i wyraża pogląd, że

tragedją gospodarstwa polskiego są nieuregulowane stosunki handlowe z obywatelami sąsiadami: Niemcami i Rosją.

Coprawda, Niemcy zawsze jeszcze zajmują pierwsze miejsce w handlu zagranicznym Polski, ale wojna celna nie pozwala na dalszy jego rozwój. Zaniedbanie zaś tych dwu najważniejszych rynków zbytu zmusza Polskę do szukania rynków oddalonych, co ze względu na wysokie taryfy nie przynosi Polsce korzyści. Wieczna troska skutkiem bierności bilansu wiedzie Polskę do stosowania nadzwyczajnych środków, które w rezultacie okazują się szkodliwymi.

Autor przypomina tu mowę Deveya przeciw importowi obcych towarów do Polski. Skutkiem jej był częściowy bojkot tych towarów, na co odpowiedzią był znów bojkot

polskich towarów, mianowicie środków żywności w Anglii. Na niektórych sklepach widoczne są tam wywieszki z napisem: „Tu nie sprzedaje się jaj polskich“. (Niewiadomo, czy też na bojkot naszych towarów w Anglii, w szczególności jaj, nie wpływa między innymi zbyt wygórowana cena i marności jakość).

Artykuł podnosi w końcu fakt, że polityka ta w skutkach prowadzi do obniżania płac roboczych w interesie przemysłu eksportującego, co stwierdziła komisja badania kosztów utrzymania. Pociąga to oczywiście za sobą dotkliwe następstwa natury społecznej.

24 osób zabitych

podczas zderzenia się autobusu z tramwajem.

NOWY JORK, 23 I. (AW.). W miejscowości Bellevue autobus pasażerski podążający z Filadelfii do Chicago zderzył się na zakręcie ze znajdującym się w pełnym pędzie tramwajem. Autobus

przecięty został na dwie części, tramwaj zaś wyskoczył z szyn. 24 osoby poniosły śmierć na miejscu. Kilkanaście osób odniosło ciężkie rany.

—:0:—

PIERWSZE OKRETY LITEWSKIE.

KOWNO, 23. I. (AW.). W porcie kłajpedzkim odbyło się uroczyste poświęcenie 2 pierwszych okrętów handlowych, które należą do towarzystwa „Lietar“. Podczas uroczystości przemawiał gen. Zukauskas, który m. in. oświadczył, że po raz pierwszy po 500 latach wypuszcza Litwa na morze statki pod swoją banderą. Statki te odpłyną w najbliższym czasie po ładunek do Mitawy i Królewca. Pojemność każdego z nich wynosi około 1 tysiąca ton.

—o—

Niebezpieczeństwo zatorów.

WARSZAWA. Skutkiem długotrwałych silnych mrozów, Wisła pokrywa się coraz grubszą warstwą lodu. Lód pod Zawichostem osiągnął już 60 cm. grubości, pod Warszawą 38 cm, pod Krakowem 35 cm.

W razie odwilży poważnie zagraża niebezpieczeństwo zatorów lodowych, tem więcej, że całą Polskę nawiedziły ostatnio silne opady śnieżne.

—o—

Wzrost bezrobocia w Polsce o przeszło 36.000 osób.

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P., wynosząca jeszcze w dn. 1. grudnia r. ub. 97.414 osób, zwiększyła się na dzień 6. stycznia r. b. do 134.255, czyli o 36.841 osób. Najwięcej zaciążyli na rynku pracy robotnicy budowlani skutkiem ustania prac budowlanych. W poszczególnych

zawodach kwalifikowanych liczba zarejestrowanych bezrobotnych przedstawiała się w dn. 6. bm. następująco: górnicy 8.643, hutnicy w metalu 1.186, hutnicy w szkłe 547, metalowcy 9.465, włókiennicy 11.841, budowlani 18.838 (I. XII. 1928 r. — 7.013), pracownicy umysłowi 12. 772.

ETTINGERA „RHINOSAN“

(M. S. W. No rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie **KATAR NOSA**
i szybko

oraz nadmierną wydzielinę śluzu,
sprawiając ulgę w oddechu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Śmierć hrabiego Zwieningorodcewa.

(GROTESKA.)

(Dokończenie).

Nazajutrz baron pojechał pod wskazanym przez hrabiego adres, odnalazł winowajcę i sucho go pozdrowił, miał z nim długą, a gorącą rozmowę. Gdy wracał do swego mieszkania, gdzie oczekiwał go hrabia, miał twarz surową, wargi zacisnięte, a brwi zmarszczone. Lekko przebiegł schody, przystanął na sekundę przed drzwiami swego świetnego gabinetu o ścianach bogato inkrustowanych drzewem dębowym, przyglądał włosy i wszedł z zimnem obliczem.

— Więc jak? — rzucił się ku niemu hrabia, wyciągając drżące ręce.

Baron odsunął ręce hrabiego, swoje zaś włożył do kieszeni i wycedził wolno:

— Hrabio, został pan czynnie obrażony przez mieszczanina i nie uczynił pan tego, co powinien był uczynić człowiek pańskiego pochodzenia: nie zabił go pan, jak psa.

— To był mieszczanin?! — krzyknął z rozpaczą hrabia i zakrył twarz rękami.

— Tak jest! Mieszczanin... I w dodatku — tchórz. Kiedy przyszedłem, natychmiast okazał przerażenie, stchórzył i prosił o przebaczenie. Mówił, że u nich taki zwyczaj — klepać po plecach na pożegnanie... A pan go nie zabiłeś, jak psa — plecy pańskie pali jeszcze to haniebane uderzenie... Hrabio, proszę opuścić mój dom... Nie jestem już pana przyjacielem. Nie mogę wyciągnąć ręki do człowieka, którego cześć doznała szwanku.

Jęknął hrabia, chylił się za głowę i nie usprawiedliwiając się nawet, wybiegł z gabinetu.

Długo błądził po mieście. Cały był wstrząśnięty, unicestwiony, a wyraz twarzy miał zmieniony pod

wpływem cierpienia i rozpacz. Spieczone wargi szeptały:

— Dlaczego? Dlaczego na mnie się to zważyło? Coś go ciągnęło do ludzi.

Skinął na dorożkarza i kazał mu jechać do przepysznego pałacu księżny R.

Lokaj w drogiej liberji, obszytej złotem i bogatą inkrustacją, zagroził mu drogę.

— Państwo nie przyjmują!

Hrabia zdziwił się.

— Jak to nie przyjmują? Przecież dzisiaj dzień przyjęć!

— N-no, tak — odparł tłusty lokaj — ale pana kazano mi nie przyjmować.

Hrabia jęknął.

— Oto, masz, przyjacielu, sto rubli — tylko powiedz prawdę: baron von Szmit był tutaj przed chwilą?

— I jest jeszcze teraz u jaśnie pani — uśmiechnął się lokaj. — Ech, panie hrabio... Jak można było na to pozwolić? Należało go zabić, jak psa!... A coż dopiero szlachta...

— I ten wie... — uśmiechnął się hrabia boleśnie. Wskoczył do powozu i spojrzawszy na swój złoty zegarek z inkrustacją, krzyknął na stangreta:

— Do żony!

Zona hrabiego, księżniczka Nelli Glińska, mieszkała z rodzicami w przepysznym pałacu i bardzo kochała hrabiego.

— Nelli! — szeptał hrabia, wzywając stangreta do pośpiechu. — Droga Nelli... Tylko ty mnie zrozumiesz, ty osądzisz...

Powóz zajechał przed bramą pałacu książąt Glińskich, Hrabia krzyknął radośnie: z bramy pałacu właśnie wychodziła Nelli.

— Nelli! Nelli! — wołał hrabia melodyjnym głosem... — Nelli!

Niewiasta odpowiedziała coś wesoło, ale po chwili cofnęła się i, zastanawiając się ręką, szeptała:

— Nie, nie... proszę się do mnie nie zbliżać! Nie mogę już być pana...

— Nelli! Dlaczego?!!

Rzekła drżącymi ustami:

— Mogłam należeć do człowieka czystego, nienapiętnowanego, a pan... na ciele którego płonie haniebna niezmazana plama... Och, proszę się nie usprawiedliwiać! Baron opowiedział mi wszystko!

— Nelli! Nelli! Chciej mnie zrozumieć!... Cóż mogłem uczynić?!

— Co? Pan powinien był wyjąć szpadę i zabić obrażającego, jak psa wściekłego!

— Nelli! Jaką szpadę?! Przecież ja byłem zupełnie bez niczego...

Z okrzykiem przerażenia i ogromnego wzruszenia Nelli zakryła rączkami swe płonące policzki i — uciekła do pałacu.

— Sam jeden... — z gorzkim uśmiechem wyszeptał hrabia. — Porzucony przez wszystkich, osamotniony, wzgardzony... Z krwawą plamą na ciele...

Na obliczu jego znać było ostateczną decyzję.

Wybiła północ... Przepyszny pałac hrabiego Zwieningorodcewa był pogrążony we śnie, oprócz samego hrabiego. Siedział przy starożytnym biurku, ozdobionem inkrustacją i coś pisał... Na ustach jego błądził blady uśmiech...

— Nelli... szeptał — Nelli... Może teraz mnie zrozumiesz i... przebaczysz!

Zalepił kopertę, przypieczętował list złotą pieczęcią i podniósł rękę z rewolwerem do skroni... Padł strzał... Jak sноп ścięty, runął hrabia na koberce, ściskając w ręce kosztowny rewolwer z inkrustacją...

—o—

Z walk robotnika drzewnego o poprawę bytu.

Stan wyjątkowy w Perehińsku.

DOLINA, styczeń 1929.

Donosiliśmy o rozpoczęciu akcji cennikowej robotników drzewnych. Pierwsze pertraktacje rozbiły się, minimalne żądania robotników, nie zostały uwzględnione. — Tysięczne przeszłe robotnicze przystąpiły do strejku, który trwał dwa tygodnie. — Pertraktacje podejmowane przez Starostwo, inspektorat pracy, rozbiły się; robotnicy minimalne żądania podwyżki płac zredukowali do 15 proc., firma ofiarowała 5 proc.

Strejk przeprowadzono spokojnie, nad porządkiem uważała milicja strejkowa. Solidarnie wszyscy robotnicy, mimo przeciągania się strejku wstrzymywali się od pracy i to, w sezonie największych prac, kiedy robotnik lasowy zaopatruje się w środki pieniężne na cały rok. — Solidarność robotnicza, spokojny przebieg strejku wyprowadzały z równowagi firmę, oskarżono przed władzami związek drzewnych, że prowadzi się strejk dla celów politycznych. Za podszeptem firmy, sfabrykowano bajkę o akcji politycznej i dla złamania frontu robotniczego ogłoszono stan wyjątkowy w Perehińsku. — W posiadaniu naszym znajduje się przepustka — wydana naturalnie „wybrany”, zezwalająca na przebywanie poza swym mieszkaniem w rejonie gminy Perehińska w czasie od godziny 19-tej do godz. 6-ej. — przepustka wystawiona dnia 17 stycznia 1929 r. zaopatrzona pieczęcią Starostwa w Dolinie. — Strejkujący mieli pozostawać w domu do godziny 6-tej rano, a tymczasem firma mogła przewieźć kolejką łami-strejków. — Sprowadzono olbrzymią ilość policjantów, przygotowano kwatery dla ułanów i piechoty.

Robotników z Perehińska żadna przeszkoda nie zrażała, żadne zarządzenie nie łamało solidarności strejkujących. — Walczyli lojalnie, woleli nędzę, od ugiercia się. — I

solidarność robotnicza zwyciężyła;

doprowadzono do zawarcia umowy. Z 15 proc. robotnicy ustąpili na 10 procent. Żądanie to i wszystkie inne żądania (budowy baraków, ulepszenia dostawy żywności, dostarczania krytych wozów, dla dojeżdżających do pracy kolejkami firmy, wypłaty zarobków co 14 dni, prawa spoczynku w niedzielę — i o to musieli w 1929 r. strejkować — itd.) przez firmę zostały przyjęte.

Akcję cennikową przeprowadził Związek robotników drzewnych w Perehińsku i Rada Zw. zawod. w Dolinie. Po podpisaniu umowy, występujący z ramienia Rady Zw. zawod. tow. Ł. Kulczycki odbył wiec na miejscu w Perehińsku. — Sala nie mogła pomieścić przybyłych na wiec. — Podczas długiego przemówienia tow. Ł. Kulczyckiego, ci, którzy dla braku miejsca w sali, przebywali na dworze — podczas zawieruchy śnieżnej — przez cały czas wytrwali na miejscu, poczem wszyscy zebrani jednomyślnie przyjęli podpisaną umowę i wyrażono delegatowi Rady Związków podziękowanie za trudy i starania o zwycięskie zakończenie akcji.

Zdajemy sobie sprawę, że przemysł drzewny, że firma drzewna w dzisiejszych czasach przeżywa kryzys, z jednej strony, jak to wykazała komisja ankietowa, z powodu braku urządzeń i zaprzesta-

nia inwestycji, z drugiej strony z powodu zbyt wysokiej ceny drzewa, który w kraju nie jest kupowany, a rynki zagraniczne kurczą się i pochłaniają tylko surowce. — Zdajemy sobie sprawę z tego, lecz stwierdzamy, że odpowiedzialność za całą akcję strejkową ponosi firma, która od razu mogła uwzględnić minimalne żądania robotników. Na konferencjach wykazaliśmy, że w czasie kiedy cena drzewa wzrosła o 100 pro. i więcej, również cena żywności i przedmiotów codziennego użytku podniosła się, a płace robotnika lasowego o jeden procent nie wzrosły. — W tych warunkach żądanie 15 proc. podwyżki było żądaniem minimalnym. — Firma podjęła walkę dlatego tylko, że żądania te wysunął związek zawod. Pracodawcy drzewni muszą zapomnieć o czasach, w których

Wiceadmiral Murray F. SUETER.

Znaczenie lotnictwa dla przyszłości świata.

Autor niniejszego artykułu, wiceadmiral Murray F. Sueter, członek parlamentu angielskiego należy do najwybitniejszych fachowców współczesnych w dziedzinie lotnictwa.

Nie trzeba mieć zbyt bujnej wyobraźni, by uprzytomnić sobie, jak wielkie korzyści przyniesie narodom całego świata dalszy rozwój komunikacji lotniczej. Rozwój ten sprawi, że znikną mury graniczne między poszczególnymi państwami, że powstaną nowe węzły przyjaźni, narody wzajemnie lepiej się poznają,

lepiej będą się nawzajem rozumieć i żywiej odczuwać swą wspólnotę duchową.

Rodzina narodów, związana ściśle łączącymi go szczególnie narody stosunkami handlowymi, które dzięki szybkiej i dogodnej komunikacji lotniczej rozwijać się będą z niebywałą dotychczas w historii ludzkości intensywnością, zrobi dla idei pokoju światowego daleko więcej, niż tysiące rozmaitych umów i traktatów.

Młodzież całego świata należy tak wychowywać, by zrozumiała ona wszystkie korzyści, jakie kryje w sobie międzynarodowa komunikacja lotnicza. Młodzież najlepiej nadaje się do poprowadzenia walki z panującym jeszcze w niektórych krajach przesądem, że komunikacja lotnicza nie jest dość bezpieczna. Wszelkie rodzaje komunikacji związane są z większym, lub mniejszym niebezpieczeństwem, a chcąc poznać rozmiary niebezpieczeństwa tego, należy zapoznać się ze statystykami, dotyczącymi katastrof zarówno samolotowych, jak i kolejowych i okrętowych. A ze statystyk takich wynika właśnie, że w ciągu ostatnich dwóch lat

komunikacja lotnicza była daleko bezpieczniejsza,

niż się powszechnie sądzi. Bezpieczeństwo w transporcie samolotowym z roku na rok się zwiększa, podczas gdy stopień bezpieczeństwa w komunikacji kolejowej i okrętowej stale się zmniejsza.

robotnik drzewny nie znał organizacji, czasy te należą do przeszłości i nigdy nie powrócą. — Walka z organizacjami związków zawod., walka o wpływ w instytucjach robotniczych, Kasach Chorych itd. jest beznadziejną, i samym warsztatom pracy, przynieść może duże straty. Raz jeszcze apelujemy do dyrektorów firm: Zorientujcie się w sytuacji nowej, unikajcie walki bezcelowej, która firmom tylko szkody przynosi. Raz uświadomiony robotnik z wytkniętej drogi się nie cofnie. Władze, niepotrzebnie za ostro zabrawły się do lojalnie walczących o byt o prawa do życia. Policja jak zwykle zrobiła wiele doniesień. — Starosta dążył lojalnie do załatwienia zatargu, natomiast inspektor pracy okazał raz jeszcze, że nie jest inspektorem pracy, lecz ciągle jest inspektorem przemysłu.

Akcja cennikowa w Perehińsku, w najtrudniejszych warunkach zakończona zwycięsko, jest zwycięstwem robotników drzewnych całego Podkarpacia. Pierwsza akcja robotników lasowych, wykazała, że solidarnością klasa robotnicza wiele zdziałać może.

—o—

Transport lotniczy odbywać się może w sposób trojaki: aeroplanem, hydroplanem i sterowcem. — Najpopularniejsza jest dzisiaj komunikacja samolotowa, która też rozwija się bardzo pomyślnie. — Przydałoby się tylko jeszcze wydatniejsze rozbudowanie sieci lotnisk i hangarów. Wydatki, z jakimi związana jest organizacja transportu samolotowego w porównaniu z olbrzymimi kosztami budowy linii kolejowych, dworów, portów morskich i okrętów transoceanicznych, bardzo nieznaczne. Hydroplan nadaje się do komunikacji wszędzie tam, gdzie brak jest odpowiednich terenów stałych do startowania i lądowania. Z tego względu posługują się nim nader chętnie badacze nauki, udający się w nieznane strony. Mało stosunkowo pieniędzy poświęcono dotychczas na cele rozbudowy komunikacji sterowcowej. Mimo to stwierdzić wypada, że sterowce, jako środek komunikacji, posiadają cały szereg pierwszorzędnych zalet. — Przedewszystkiem ich promień działania jest daleko większy, niż u aeroplanów i hydroplanów; a z tego względu pilot nie jest zależny od obcych lotnisk, z jakich zazwyczaj korzystał wypada przy dłuższych lotach zwykłymi samolotami i hydroplanami.

Podczas gdy komunikacja kolejowa i wodna zależna jest w wielkiej mierze od warunków geograficznych, komunikacja lotnicza

nie podlega w tym kierunku żadnym ograniczeniom.

Szybkość samolotów w czasach ostatnich bardzo się wzmogła, natomiast chyżość pociągów i okrętów pozostaje już od dłuższego czasu niezmieniona. Niedaleko są już z pewnością czasy, kiedy szybkość 120 kilometrów na godzinę uważana będzie w komunikacji lotniczej za normalne zjawisko.

Doświadczenie nas uczy, że komunikacja samolotowa jest najszybszą ze wszystkich znanych nam środków komunikacji. Jestem przekonany, że już wkrótce wybudowana zostanie sieć linii lotniczych między wszystkimi częściami świata. Kraje, które obecnie kompletnie „odcięte są od świata” już w niedalekiej przyszłości będą niewątpliwie dla nas dostępne. Przyczyni się to w znacznej mierze

do wzrostu dobrobytu gospodarczego

na całym świecie i zapewni nam wdzięczność przyszłych generacji. Sądząc, iż nie jest zbyt odważne twierdzenie, że przyszłość komunikacji lotniczej stanowić będzie główne ogniwo w łańcuchu rozwoju gospodarstwa światowego.

—o—

POST — A NIEPODLEGŁOŚĆ LITWY.

KOWNO, 23. 1. (AW). Wobec tego, że rocznica niepodległości Litwy kow. (16. lutego) przypada w czasie postu rząd litewski postanowił odroczyć uroczystości związane z tą rocznicą do wiosny.

—o—

W obronie posiadających — przeciw konsumentom.

WIEDEN. Rząd austriacki codziennie niemal daje nowe dowody swej nieustępliwości wobec słusznych żądań konsumentów austriackich. Cały szereg najnowszych zarządzeń gabinetu austriackiego świadczy wymownie o tem, że rząd księdza Seipla nie zdecydowany jest kontynuować swą dotychczasową politykę gospodarczą, zmierzającą do jaknajdalej idącego ograniczenia importu towarów zagranicznych do Austrii. W ostatnich czasach rząd austriacki z wzmoczoną intensywnością walczy z importem czeskosłowackiego węgla brunatnego.

Również w sprawie ograniczenia importu trzody chlewnej z Polski prowadzi rząd austriacki dziwną politykę. Agrariusze austriacy wystąpili, jak wiadomo, z żądaniem, by pomimo 100 proc. podwyżki na polską nierogaciznę, zaostrozono je-

szcze przepisy weterynaryjne i zaprowadzono kontyngenty, które ograniczyłyby import polskiej trzody chlewnej do minimum. Rząd, chciał w pierwszej chwili, niektóre żądania agrariuszy uwzględnić. Kiedy jednak zauważył, że ograniczenie importu polskiej nierogacizny mogłoby wpłynąć fatalnie na dalszy rozwój stosunków polsko-austriackich, a widząc ponadto, że w kołach konsumentów austriackich plany agrariuszy wywołały protest, — postanowił szukać nowych dróg. Narazie prawdopodobnie cała akcja agrariuszy ograniczy się do zorganizowania Związku dla spieniężania trzody chlewnej, który zaopatrywałby w nierogaciznę Wiedeń i inne większe miasta austriackie.

—o—

81 godzin na przemówienia posłów w dyskusji budżet.

WARSZAWA, 23. 1. (Tel. wł.). Dziś w godzinie odbyło się pod przew. marsz. Daszyńskiego posiedzenie przewodniczących wszystkich klubów sejmowych. Uczestniczyli: prof. Rybarski (Kl. N.), Chaciński (Ch. D.), Dębski (Piast), Byrka (BB), Polakiewicz (BB), tow. Żuławski, Lewicki (Kl. Ukr.), Smulikowski (BB-s), Woźnicki (Wyzwolenie), Wygodzki (Kl. Żyd.), i inni. Tematem obrad były sprawy omówienia szczegółów technicznych

drugiego i trzeciego czytania budżetu na plenum Sejmu. Ustalony został czas potrzebny na przeprowadzenie dyskusji nad budżetem na plenum Sejmu na 81 godzin. Licząc po 8 godz. dziennie, dyskusja potrwa 10 dni, a więc rozpocznie się 28. bm., skończy się 8. lutego.

Klubowi parlamentarnemu P. P. S. przydzielono na przemówienia przy wszystkich budżetach 5 godzin 18 minut.

Projekt zniesienia dotychczasowych opłat za paszporty.

Opłata paszportowa ma wynosić 17 zł.

WARSZAWA, 23. 1. (Pat.). W dniu dzisiejszym obradowała sejmowa komisja skarbowo. Komisja uchwaliła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy referowany przez posła Piescha (Kl. niem.) znoszącej dotychczasowe opłaty za paszporty zagraniczne i wprowadzającej normalne opłaty paszportowe, wynoszące 10 fr. szwajcarskich równających się 17 zł. 20 gr. Projekt wspomnianej ustawy, uchwalonej w drugim i trzecim czytaniu

przewiduje, że paszporty zagraniczne są ważne na przeciąg dwóch lat i wielokrotny wyjazd. Paszporty dyplomatyczne są wolne od opłat. Paszporty i zaświadczenia dla robotników, emigrantów i osób udających się zagranicę w celach zarobkowych, jak również paszporty wydane na zasadzie niezdolności, są wolne od opłat. Ustawa wejść ma w życie od dnia 1. kwietnia 1929.

— o —

Znowu wielka afera w Paryżu.

Rząd francuski poniósł 80 milionów straty.

BERLIN, 23. 1. (Pat.). Prasa berlińska przynosi w obszernych depeszach z Paryża wiadomość o nowym skandalu przy dostawach reparacyjnych, polegającym na tym, że przedsiębiorstwo pozostające pod kierownictwem jednego Belga, jednego Francuza i jednego Rosjanina zakupiło na rachunek dostaw reparacyjnych 40.000 ton

cukru z Niemiec i zapłaciło rządowi francuskiemu wekslami, których następnie nie wykupiło. Rząd francuski ma być poszkodowany w tej aferze na 80 milionów franków. Przeciwno trzem głównym winowajcom wydano nakazy aresztowania.

Kłeska zasp śnieżnych w Krakowskiem

KRAKÓW, 23. 1. (AW). Daje się tu we znaki coraz bardziej kłeska zasp śnieżnych. Z powodu zasp trudno dostać się do miejscowości w najbliższej okolicy, jak: Rudawa, Płaszów, Bronowice, Mogiła. Zasy są tam tak wielkie, a śnieg tak zlodowaciały, że z trudem tylko można go usunąć. Karetka Pogotowia ratunkowego, którą już kilkakrotnie wzywano do chorych w tych okolicach nie mogła tam dojechać. Skutkiem tego kilka osób z powodu braku natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarło.

Ford zakłada olbrzymią fabrykę samochodów w Rosji.

MOSKWA, 23. 1. (AW). Pomiędzy rządem sowieckim a reprezentantami Forda zawarta została umowa, według której Sowiety udzielają koncesji na wybudowanie wielkiej fabryki automobilowej, której produkcja może być doprowadzona do 100.000 samochodów rocznie. Fabryka ma być wybudowana w okolicach Moskwy i uruchomiona w okresie maximum 2 i pół lat. Kapitał dla budowy tej fabryki zmobilizowany ma być w 60 proc. w Stanach Zjednoczonych. Rząd sowiecki podobno zagwarantował sobie większość akcji swojej koncesji.

— o —

Rżne.

PROCES O AUTORSTWO FILMU „METROPOLIS”. 17. b. m. rozpoczął się w Berlinie proces przeciwko wytwórni „Ufa” oraz literacie niemieckiej p. Theat von Harbou, z oskarżenia p. Doebecke, Polki z pochodzenia. Pani Doebecke twierdzi, iż scenarzysta filmu „Metropolis”, który według alisza jest p. von Harbou, jest w rzeczywistości jej oryginalnym tworem. Scenarzysta ten, jak oświadcza dalej p. Doebecke, był przez nią złożony wytwórni na 3 lata przed ukazaniem się filmu „Metropolis”, został jednak przez dyrekcję odrzucony.

NA EKRANIE DNIA.

Camera obscura.

W jednym z dzienników lwowskich można było wczoraj wyczytać, jak następuje:

— „Czechiwsko-Ruska Organizacja Zgoda” zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia na członków tak pisemne, jak i osobiste w Sekretarjacie Wojewódzkim w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 5, od 5—7 popołudniu.

Notatka, jak widzimy zupełnie nie rzucająca się w oczy, a jednak...

Czyż nie byłoby rzeczą prostszą przyjmować zgłoszenia członków do tej organizacji, zamiast w sekretarjacie wojewódzkim, n. p. w Komendzie miasta i placu, lub w poszczególnych komisariatach policyjnych?

Inny znowu dziennik lwowski pisze:

Średniowieczny Lwów, zamieszkały przez Niemców szybko polonizował się. Do tego przyczyniły się w lwiej części związki rodzinne mieszczaństwa ze szlachą polską. — Były to czasy, w których nie istniał jeszcze przedział między dwoma stanami, między szlachtą i mieszczaństwem. Magnaci nawet szukają żon we Lwowie, tutaj ciężko zdobytym przez kupca lwowskiego pieniądzem, ratują zadłużone majątki rodzinne. — Czy wróca kiedy te złote czasy mieszczaństwa lwowskiego? (sic! — przyp. Red.).

Czyż to nie rozezulające?... Włóczęga magnaci, czyli szlachta polska, ciężko zdobytym przez kupca pieniądzem ratują zadłużone majątki i wobec tego autor zapytuje: „Czy wróca kiedy te złote (!) czasy mieszczaństwa lwowskiego?”

Nie, dalipan! Biedni ci mieszczaństwo!

Litwa zamierza nawiązać stosunki handlowe z Polską?

BIAŁYSTOK, 23. 1. (AW). Żydowskie pismo „Dos Naje Leben” podaje, iż premier Waldemaras w ostatnim swoim wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy, w którym, jak wiadomo, omawiał ostatnią odpowiedź Polski na notę Litwinowa, powiedział

również, iż należy się spodziewać również w najbliższym czasie wysłania przez rząd litewski do Polski projektu. Projekt ten ma dotyczyć, według doniesień tego samego dziennika, nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych między Polską a Litwą.

Jeszcze jeden kandydat na tron afgański.

LONDYN, 23. 1. (AW). Z Afganistanu donoszą, że wskutek braku środków żywności w Kabulu wybuchło wielkie wrzenie wśród dotychczasowych zwolenników Habibullaha. Należy liczyć się z możliwością zbrojnego wystąpienia przeciw nowemu rządowi. Amanullah gromadzi wojska i przygotowuje marsz na Kabul.

WIEDEN, 23. 1. Donoszą z Londynu, że wedle ostatnich wiadomości z Afganistanu, znalazł się tam nowy pretendent do tronu w osobie Sirdara Omara Chana, który ma poparcie szczepu Szinwari. Sirdar Omar Chan maszeruje na Kabul i spodziewa się, iż uda mu się zawładnąć stolicą w przyszłym tygodniu.

W okresie paktu Kelloga..

LONDYN, 23. 1. (AW). Według doniesień „Daily Telegraphu” wysokość budżetu angielskiej marynarki ustalona została w r. 1929/30 na sumę 57 i pół miliona funtów szterlingów. W budżecie przewidywane są budowa pancernika o pojemności 10.000 ton, 2 mniejszych pancerników po 8.400 ton, 8 torpedowców, 6 łodzi podwodnych, oraz okrętu-bazy dla samolotów.

Koszta leczenia urzędników państw. w Zakopanem pokrywa rząd.

Min. spr. wewn. postanowiło, iż odtąd pokrywać będzie bezpośrednio zwrot kosztów leczenia w sanatorium domu zdrowia Stow. urzędników państwowych w Zakopanem, opłacanych przez skarbnictwo państwa. W związku z tem rachunki winny być składane bezpośrednio min. spr. wewn. do uregulowania.

NAPAD WILKÓW NA ZAŚCIANEK.

WILNO, 23. 1. (AW). Na zaścianek Zakowice w pow. dziśnieńskim napadła zgraja wilków w liczbie około 60 sztuk. Ofiarą zgłodniałych bestyj padły wszystkie psy, 3 konie, 2 krowy, 4 owce i kilkanaście sztuk nierogacizny. Jeden z mieszkańców został silnie pogryziony przez wilki.

ZGON DWU ARTYSTEK.

WARSZAWA, 23. 1. (Pat.). Wczoraj po kilku-miesięcznej ciężkiej chorobie zmarła tu znakomita śpiewaczka operowa śp. Wiktorja Kawecka-Wiełogłowska.

WARSZAWA 23. 1. (Pat.). Wczoraj zmarła w Warszawie artystka dramatyczna Wanda Osterwina żona artysty dram. Juliusza Osterwy.

WSZECHŚLÓWIAŃSKI KONGRES STANU ŚREDNIEGO.

WARSZAWA, 23. 1. (AW). W czasie trwania Powszechnej Wystawy Kraj. w czerwcu r. b. w Poznaniu odbędzie się Wszechświatowski Kongres Stanu Średniego. Zjazd przygotowuje Rada Naczelna Zjazdu Stanu Średniego w Warszawie. Podobny kongres odbywał się już w dn. 18. i 19. sierpnia 1928 podczas Wystawy współczesnej kultury w Brnie Morawskim.

STARCIA NA GRANICY WŁOSKO-EGIPSKIEJ.

KAIR, 23. 1. (Pat.). Starcia i scysje na granicy włosko-egipskiej nie ustają. Ostatnio Włochy wystąpiły do Egiptu z notą, której żądania Egipt uznał za nieuzasadnione. Niemniej gabinet egipski zajął się obecnie sprawą przyszłego wykonania zobowiązań traktatu w Dżerabul celem uniknięcia wszelkich nieporozumień.

— o —

KINO „COLOSSEUM“ (dawny Teatr Nowości) **Ceny miejsc od 50 groszy.**

DZIŚ PREMIERA.

Wyświetla dziś poraz pierwszy we Lwowie, potężny dramat na tle walk wojsk angielskich w Afryce p. t. „S. O. S.”

NA STOKACH CYTADELI

Krwawy poranek w Sudanie.
Obrona fortu. — Bohaterska śmierć komendanta. — Ohydny

wspólnicy. — Podstępny atak arabów. — Ostatni z bohaterskiej załogi. — Uzupełni bardzo wesoła komedia.

Straszna katastrofa kolejowa.

Maszynista, dręczony wyrzutami sumienia zastrzelił się.

PARYŻ, 23. 1. W nocy z niedzieli na poniedziałek wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa w pobliżu Cherbourg. — Ekspres, zdążający do Paryża, wjechał całą siłą na samochód ciężarowy, który był przepełniony wyłeczkowcami. Samochód został przewrócony. Zderzenie było tak silne,

że 6 osób poniosło śmierć na miejscu, a 23 osoby zostały ciężko ranne. Dopiero 200 metrów od miejsca katastrofy został pociąg wstrzymany. Maszynista, nie mogąc pogodzić się z tem, że zabił 6 osób popełnił wystrzałem z rewolweru samobójstwo.

Olbrzymi pożar w Konstantynopolu.

5.000 rodzin bez dachu nad głową.

KONSTANTYNOPOL, 23. 1. (AW). W zabudowanej greckiej dzielnicy Konstantynopola Tatalwa wybuchł dziś pożar, który skutkiem panującego tu wichru przybrał o-

gromne rozmiary. Przeszło 5.000 rodzin zostało bez dachu nad głową. Straty materialne bardzo znaczne. Są również ofiary w ludziach.

12-letni chłopak zamordował 8-letnie dziecko.

PRAGA, 23. 1. (AW). Z Karolowych Varów donoszą, że w okolicy zdarzył się ostatnio wypadek morderstwa, popełnionego przez młodocianego osobnika. W miejscowości Waldhaus 12-letni chłopak w czasie sprzeczki wynikłej podczas gry w karty z kolegami zastrzelił innego 8-letniego chłopca. Następnie zaciągnął zwłoki zabitego do

lasu i ukrył je wśród krzaków. Jeden z kolegów zdradził zabójcę. Charakterystycznym jest, że zabójca zdecydował się wskazać miejsce ukrycia zwłok dopiero wtedy, gdy zagrożono mu pozornie, że będzie zastrzelony.

47 milionów dolarów na walkę z alkoholem.

WASZYNGTON, 23. 1. (Pat.). Senat uchwalił 50 głosami przeciwko 27 kredyt w wysokości 31 milionów dolarów na wzmożenie akcji prohibicyjnej w nowym roku budżetowym, niezależnie od 13 milionów dolarów, już na ten cel przyznanych. Projekt ten musi być jeszcze zaaprobowany przez Izbę Reprezentantów. Sekretarz stanu skarbu sprzeciwia się stanowczo tej uchwale, oświadczając, że wydawanie tych pieniędzy jest zbyteczne.

KASJER KOLEJOWY — ZŁODZIEJEM.

SOSNOWIEC, 23. 1. (AW). Przed kilku dniami na stacji Macki wykryto systematyczne kradzieże towarów, które były przetadowywane z pociągu na pociąg. Podejrzanie padło na kasjera biletowego, będącego jednocześnie kasjerem bagażowym — Czuprysa. — Po przeprowadzeniu dochodzeń oraz rewizji w mieszkaniu jego, która dała obciążające wyniki Czuprysa przytrzymano i przekazano władzom sądowym.

STYPENDJA DLA AKADEMIKÓW ŁÓDZIAN.

ŁÓDŹ, 23. stycznia. (A. W.). Na odbytem tu ostatnio posiedzeniu Magistratu m. Łodzi postanowiono przyznać 15 rocznych stypendjów dla akademików Łódzian, celem uczczenia 10- lecia wskrzeszenia Niepodległości państwa. Stypendja te wynoszą 1.200 zł. rocznie.

Komunikaty

ROBOTNICZE TWO. PRZYJACIÓŁ DZIECI WE LWOWIE, zaprasza na Doroczne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dziś, w czwartek, godzina 18-ta punktualnie, przy ul. Brajerowskiej 8. I. p. przez podwórze, biuro Naczelnego lekarza, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Opieka nad dzieckiem na Zachodzie, ref. ob. Janina Kelles-Krawczówna.
- 2) Omówienie statutu, ref. ob. Władysława Klamutówna.
- 3) Wybory 7 członków Zarządu i 3 czl. Komisji Rewizyjnej, par. 16. statutu.
- 5) Wnioski i zapytania.

Konferencja Małej Ententy.

WIEDEN, 23. 1. (Pat.). Dzienniki donoszą z Bukaresztu. Według pisma Cuvantul konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy ma się odbyć tym razem w terminie wcześniejszym, niż zazwyczaj, a mianowicie o ile możliwości przed sesją marcową Rady Ligi. Ministrowie Małej Ententy muszą przede wszystkim wyjaśnić swoje stanowisko w kwestji mniejszościowej, które to zagadnienie na żądanie Niemiec będzie przedmiotem dyskusji w Lidze Narodów. Co się tyczy gospodarczej polityki Małej Ententy, to ma być na razie zwołana konferencja rzeczoznawców w pierwszych dniach lutego do Bukaresztu, a następnie w kwietniu odbędzie się konferencja plenarna.

Idylliczne więzienie.

WARSZAWA, 23. 1. (AW). „Kurjer Czerwony” donosi z Berlina, że władze wykryły, iż w więzieniu w Sonnenburg panowały stosunki, które pozwalały na handel uprawiany przez więźniów mundurami Reichswehry. W więzieniu tem magazynowano i sortowano części starych mundurów nabywane przez pewną firmę od ministerstwa Reichswehry. W więzieniu panowały zresztą stosunki prawdziwie idylliczne. — Więźniowie rządili się jak chcieli. Prowadzili z mieszkańcami miasta ożywiony handel mundurami. Prawie wszyscy więźniowie kazali sobie przepisać kąpiele słoneczne i w lecie całymi godzinami wyłegali się z syfonem w rękę na podwórzu więziennym, przeprowadzając kurację słoneczną.

Skok z II-go piętra w zamiarze samobójczym.

Wczoraj po godzinie 9-tej wieczór wezwano Pogotowie rat. do realności przy ul. Pod Dębem, 1. 2., Przybyli na miejsce lekarz dr. Adamiak zastał tam leżącą w stanie nieprzytomnym 18- letnią Lusię Oczeret, która w zamiarze samobójczym skoczyła z II. piętra. Okazało się, że desperatka doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Powodem zamachu samobójczego był blahy po-

wód. Oczeretówna mieszka przy rodzicach w baraku nr. 8 przy ul. Peltewnej. Wczorajem przyszła do swej koleżanki, wkrótce zaś za nią przybył jej brat. Po burzliwej scysji z przybyłym, Oczeretówna w podnieceniu wybiegła na ganek i skoczyła na bruk podwórza.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców realności.

—o—

Aresztowanie osobliwego szpiega.

Wczoraj odstawiono do aresztów policyjnych niejakiego Bernarda Seklera, którego onegdaj aresztowano w Katowicach pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec. W śledztwie ustalono, że Sekler jest członkiem Ukraińskiej Wojskowej Organizacji.

Przed paru laty, był on urzędnikiem w Zakładzie karnym w Bydgoszczy, gdzie go za nadużycia zwolniono z posady. Sekler wyjechałszy do Nie-

miec zadenuncjował tam pewnego Polaka, którego aresztowano pod zarzutem szpiegostwa. Następnie wrócił do Polski, gdzie uprawiał wywiad wojskowy na rzecz Niemiec i U. O. W. Sekler pomimo, iż jest obywatelem rumuńskim, twierdzi, że jest rodem z Kołomyj i jest Polakiem mołdawszego wyznania.

Po załatwieniu formalności, będzie on z powrotem odstawiony do Katowic.

—o—

B. KLERYK SKAZANY NA 8 LAT WIEZIENIA.

WILNO, 23. 1. (AW). W tutejszym sądzie okręgowym zapadł wyrok na Piotra Sienkiewicza, b. kleryka wileńskiego Seminarjum duchownego, oskarżonego o zamordowanie swego ojca i macochy. Sienkiewicz skazany został na 8 lat, a po zastosowaniu amnestji na 5 lat i 4 miesiące ciężkiego więzienia.

REKORDOWA PRODUKCJA SAMOCHODÓW.

WASZYNGTON. (Pat.) 23. stycznia. W roku 1928 Stany Zjednoczone wyprodukowały rekordową liczbę 4,357,380 samochodów, z czego, 3,826,613 znajduje się w posiadaniu osób prywatnych.

POŻAR GALERJI SZTUK PIĘKNYCH W MOSKWIE.

MOSKWA, 23. stycznia. (Pat.). Pożar zniszczył główny gmach galerji sztuk pięknych. Zniszczona została wielka ilość rzeźb i dekoracji teatralnych o wielkiej wartości artystycznej, natomiast udało się uratować obrazy sławnych malarzy rosyjskich.

Pół ryb na wybrzeżu polskim.

Na polskim wybrzeżu złowiono w grudniu r. ub. 336.400 kg. ryb, wartości zł. 268.000, wobec 283.000 kg., wartości 358 tys. zł. w miesiącu poprzednim. Przyczyną spadku wartości połowów, przy jednoczesnym zwiększeniu ilościowym, jest wzrost połowu ryby tańszej (szproty) kosztem połowu gatunków cenniejszych (zwłaszcza łososi).

KATASTROFA BUDOWLANA W RADOMIU.

RADOM, 23. 1. (AW). W czasie szalejącej tu tu śnieżycy zawaliła się ściana szczytowa piętowego domu murowanego na przedmieściu Glinice. Wypadku w ludziach nie było.

—o—

OBFITY POŁÓW.

CHICAGO, 23. stycznia. (A. W.). W ciągu obławę urządzonej tu na bandytów ujęto przeszło 3.000 podejrzanych. Okazało się, że w większości są to złoczyńcy, nieraz już karani więzieniem.

—o—

Jak oszukano Bank Gospodarstwa Krajowego

Dalszy ciąg zeznań dr. Kolnika.

Wczoraj w dalszym ciągu zeznawał dr. Kolnik, przyczem szczegółowo wyjaśniał manipulację z przekazami dolarowymi.

Na pytanie przewodniczącego oskarżony twierdzi, że sprzedane przekazy mieli spłacić gotówką, uzyskaną z pożyczek udzielanych przez Bank Wzajemnego Kredytu, oraz z pożyczki o którą starał się Pistynier dla „Mazagi” w wysokości 80.000 funtów szterl.

Lekkomyślnie jednak były to rachuby, gdyż raty dłużników wpływały tylko w wysokości 10 do 20 procent, zaś z końcem lipca 1925 okazało się, że zawiodły nadzieje na uzyskanie pożyczki.

Wskutek karygodnych tych manipulacji, jak wiadomo — Bank Gosp. Kraj. poniósł straty ponad 1 milion dolarów, na które w wysokości około 600.000 dolarów niema pokrycia.

Dr. Kolnik, broniąc się, utrzymuje, że manipulację z przekazami dolarowymi były dokonywane za wiedzą i aprobatą dyrektora banku B. Lewickiego, oraz członka rady nadzorczej tego banku adwokata dr. Longschamps.

Następnie odczytano zeznania prokurzysty Banku Gosp. Kraj. dr. Sawczaka, który zwróciwszy uwagę na wielkie obroty przekazami dolarowymi, domagał się wyjaśnień w tej sprawie. Wówczas dr. Kolnik zapewnił go, że Bank Wzajemnego Kredytu ma w Nowym Jorku płynne pokrycie z reasekuracji i złożonej gotówki, pochodzącej z eksportu drzewa. Było to jednak nieprawdą.

W czasie zeznań dr. Kolnik narzekał na prokurenta Banku Ziemi Polskiej p. Kozłowskiego, który odgrywa w tym procesie wielką rolę, jednak — zdaniem oskarżonego — odnosi się nieprzychylnie do niego. — Pomimo, iż p. Kozłowski nie powinien przed swem przesłuchaniem bawić na sali, stale jednak przysłuchuje się przebiegowi rozprawy.

O godzinie 1.30 p. Kozłowski rzeczywiście przybył na rozprawę. Wówczas na wniosek obrońcy dr. Kolnika przewodniczący wezwał świadka do opuszczenia sali, co też nastąpiło.

W dalszym ciągu oskarżony obwiniał b. ministra Grabskiego o załamania się „interesu kablowego”. P. Grabski ogłaszał bowiem komunikaty, że w połowie sierpnia 1925 złoty uzyska ponownie poprzednią wartość, co rzekomo wprowadziło w błąd oskarżonego i przyspieszyło katastrofę.

W końcu dr. Kolnik twierdził, że wyjazd jego do Wiednia nie był ucieczką przed aresztowaniem, lecz wyjazdem na urlop.

Dziś będą roztrząsane fakty lichwy procentowej, oraz sprzeniewierzenie. Istnieje

podejrzenie, że w czasie uprawiania „interesu kablowego” ułotniło się około 100.000 dolarów.

W sprawie tej decydującym będzie orzeczenie rzeczoznawców, którzy badali te manipulacje. Nie łatwa to była sprawa, o czym świadczy stos ksiąg bankowych i „Mazagi”, które jako „corpus delicti” spoczywają na stole sądowym.

Im dalej w las, tem więcej drzew. To też rozprawa komplikuje się coraz to bardziej w labiryncie cyfr i sum zawrotnych w „twardej” dolarowej walucie.

Hrabia, emigrant rosyjski -- złodziejem.

Policja paryska aresztowała rosyjskiego hrabiego Władzimierza Tatiszczewa, z powodu kradzieży drogich kamieni. Tatiszczew od czasu rewolucji bolszewickiej przebywa jako emigrant w Paryżu, gdzie prowadził zbytkowne życie. Przetrwoniwszy zasoby, które wywiózł z Rosji, żył z gry w karty, polując przytem na bogatą żonę. Udało mu się pozyskać względy bogatej wdowy, Amerykanki Doroty Thomas, która się z nim zaręczyła. Podczas wizyty z narzeczoną u innej bogatej Ame-

Sprawy miejskie.

Na posiedzeniu Komisji technicznej odbytem pod przewodnictwem Dr. Samuela Herschtała uchwalono zgodnie z wnioskiem Magistratu odstąpić Spółdzielni „Dom Ludowy” 535 sążni gruntu na ulicy Zielonej po 30 zł. za sążnię.

Następnie uchwalono zakupić od p. Henryka Blumenfelda 2.364 sążni gruntu w okolicy t. zw. „Papierówka” za 60.000 zł. W dalszym ciągu odstąpiono 162 sążni gruntu przy ul. Starotandetnej Żydowskiemu Towarzystwu „Schronisko dla bezdomnych” pod budowę schroniska. W końcu uchwalono odstąpić Tow. „D-or” grunt pod budowę własnego gmachu.

—o—

Klika ratuje się przed skandalem.

Turka, w styczniu.

W dniu 21. uchwaliła „stara klika” Kasy chorych składająca się ze samych „fabrykantów” wysłać w obronie swoich własnych interesów komedjancką delegację, w skład której — jak nas informowano — wchodzi: sam p. komendant „Strzelca” i Dyr. Kasy Pulnorowicz, dalej syndyk Kasy i obrońca w sprawach karnych p. Dr. Lubinger i jeden sługa urzędnika pryw. A. Bernsteina.

Delegacja ta jedzie do Okr. Urzędu Ubezpieczeń do Lwowa, by ratować dotychczas źle gospodarujący t. zw. Zarząd z krytycznej sytuacji, bo opinia publiczna tu mówi głośno o komisarzy Kasy chorych w Turce.

Ubezpieczeni dowiedziawszy się o tem, również wysyłają delegata, którego zadaniem będzie równocześnie przedstawić w krótkości przynajmniej szkodliwą gospodarkę t. zw. Zarządu.

Od dwóch tygodni trzyma tu t. zw. Zarząd protest wniesiony przeciw bezprawnym wyborom delegatów Kasy, chcąc nim spekulować, by zmuszać robotników do cofania swych podpisów umieszczonych na proteście, spisany na 36 stronach papieru, który w zupełności uzasadnia nieważność wyborów.

Odtąd i tut. Kasa chorych pozostanie pod silną kontrolą czysto robotniczą.

rykanki, Tatiszczew skradł naszyjnik, wartości 60.000 franków, poczem go sprzedał. Aresztowany przyznał się do winy, tłumacząc ją tem, że kilka dni przedtem wyłudził od narzeczonej dwa pierścionki z brylantami, poczem zastąpił fałszywymi prawdziwe kamienie, aby po ich sprzedaży mógł spłacić swe długi. Kradzież naszyjnika miała mu posłużyć do wykupienia brylantów i zwrócenia ich narzeczonej.

—o—

Czy szkodliwym dla ubezpieczonych i dla Kasy chorych samowładcom uda się dłużej tu rządzić, wątpliwy i wierzymy, że tu zaprowadzony zostanie ład, porządek i normalna uczciwa gospodarka, bez własnych „interesów”.

Obsarwator.

Z sali koncertowej.

Pianista Leopold Münzer.

Jasna budowa kompozycji, wielka koncentracja i śpiewność tonu cechują grę p. Münzera. Forte wydobyte jest bez wszelkiej brutalności a czarujące piano daje efektowny kontrast. Solidnie ugruntowana technika, szczerą muzykalność i powaga występują korzystnie w interpretacji tak Chopina jak i Liszta, których utworom poświęcony był ostatni wieczór fortepianowy p. Münzera. Przy Chopinie dodatnio występowały imponująca technika, niezwykłe bogactwo odcieni dynamicznych i dźwiękowych i poczucie stylu, zwłaszcza w mazurkach.

Z utworów Lisztowskich interesowała potężna sonata h-moll, którą powszechnie nazywają wagnerowską, mimo, że raczej niejedno u Wagnera powinno się określić jako lisztowskie. Twórczą siłę kompozytorską, dramatyczny kontrast, wynikający z głębi faustowskiego tematu w zestawieniu z drugim, wzrastającym do hymnu miłości, p. Münzer oddał plastycznie przez trane podchwycenie obu kontrastujących nastrojów poetycznych. Z artystyczną finezją wykonane inne utwory Liszta, jak „Gnomes-eigen” i „Campanella” wprost zachwyciły słuchaczy, którzy zmusili koncertanta do gry nadprogramowej.

Grd.

Z. N. M. S.

Zarząd ZNMS. zawiadamia swych członków, że w Sobotę, 26. stycznia b. r. o godz. 7-mej wiecz. w redakcji „Dzien. Lud.” przy ul. Sykstuskiej 1. 21. odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprz. W. Zembr.
- 2) Sprawozdanie delegacji ze Zjazdu ZNMS. w Krakowie.
- 3) Sprawy organizacyjne.
- 4) Wnioski i interpelacje.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa, pod rygorem organizacyjnym.

Groch w z. sekr.

Radnich, przewodn.

Tragedja macierzyństwa - tragedja wielkiego narodu.

Dobrobyt Francji, mimo strat 2.000.000 ludzi podczas wojny, stale utrzymuje się na najwyższym poziomie.

Francja odbudowała swe zniszczone przez wojnę powincje. Francja wywozi w tej chwili dwa razy więcej towarów, niż w roku 1914! Statystyka wykazuje zaledwie 700 bezrobotnych w całym kraju.

Francja daje sobie nawet radę z wielkiem obciążeniem budżetowym, z długami amerykańskimi — a jednak publiczności i mężowie stanu załamują ręce nad przyszłością ojczyzny: przeraża ich beznadzieja stosunków ludnościowych.

Oto w prowincjach północnych Francji pracuje pół miliona Belgów na roli, a drugie pół miliona Polaków w kopalniach węgla. Pracy rąk Włochów — nowe pół miliona — zawdzięcza Francja ruch budowlany i budowę dróg. Wreszcie bez pół miliona Hiszpanów na Południu. Francja nie mogłaby utrzymać swych winnic.

Mimo współdziałania tylu rąk cudzoziemskich, kilka tysięcy gospodarstw rolnych, zwłaszcza w

południowo-zachodniej Francji, leży odłogiem...

Wszelkie nawoływania: Dzieci! więcej dzieci! wszelkie zachęty i nagrody dla „licznych rodzin” dają znikome rezultaty. Opieka higieniczno-społeczna zdolała wprowadzić do połowy zahamować śmiertelność noworodków, ustawodawstwo jednak i stan opieki społecznej nad matką i dzieckiem nie stoją na wyżynie dzisiejszych warunków ekonomiczno-obyczajowych, by zachęcić ludność, a zwłaszcza kobiety, do wydawania i wychowywania licznych potomstwa.

Zany publicysta paryski odważnie atakuje istniejące poglądy prawne:

„Przeciw przerywaniu ciąży wymyśliłmy jedynie głupie i nieskuteczne kary — pisze Maurycy de Waleffe. — Tracimy co rok 400.000 urodzin, bo umiemy tylko grozić więzieniem niezamężnej matce. Ona, która powinna być podwójnie czczona, jest w dalszym ciągu pogardzana w niemądry sposób, a pomoc, jaką otrzymuje, jest śmiesznie mała, gdy tymczasem powinniśmy ją żywić, jak roje pszczoły żywją swe królowe”.

Łańcuch prasowy

z okazji 10-cio lecia.

Wezwany składam 5 zł. i wzywam dra Bienę, konc. adw., Jana Gluzsa i Leona Wanatowicza zamieszkałych w Chodorowie, oraz Feliksa Balla w Stanisławowie do złożenia odpowiednich kwot.

Franko Teofil, Chodorów.

Wezwany składam na fundusz prasowy 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty Kochanowskiego Marjana, Bednarza Szymona i Szczura Antoniego.

Matys Józef.

Składam 5 zł. na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” i wzywam do złożenia Jana Grabskiego, Andrzeja Słowińskiego, Wawrzyńca Schmidta, Jana Jurka, Franciszka Daczkowskiego, Michała Piotrowskiego, Antoniego Krokiera, Jakóba Deutschmana, Stanisława Ficowskiego, Zygmunta Pinjacza, oraz kapelmistrzów orkiestry M. Z. E. Franciszka Suchomela i Jana Zieleniaka.

Franciszek Fichteł.

Z okazji 10-lecia „Dziennika Ludowego” składamy na fundusz prasowy zł. 30.— i wzywamy Związek Zawodowy Górników w Dolinie do złożenia odpowiedniej kwoty.

Za Zarząd tymczasowy Związku Górników Oddział naftowy w Rypnem:

J. Faber.

Wezwany Franciszek Lechowicz w Borysławiu, składa na łańcuch prasowy zł. 5 i wzywa do złożenia takiej samej sumy następujących towarzyszy: Stanczyk Jan, (poseł na sejm) Pylik Jan, Władysław Jura, zamieszkał w Krakowie aleja Z. Krasińskiego 16. Grądzki Antoni, Borysław ul. Pańska, Ochala Kazimierz, Borysław, sekcja „Las”, „Premier”, Szymański Antoni, Borysław ul. Koszarowa Nr 12, Niemcówna Helena, Borysław, Dom Ludowy.

Sprostowanie. W nrze z dnia 23. stycznia. wezwalem między innymi Oleksyna Jana. Wład Antoni.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 24 stycznia 1929 r.

POSIEDZENIE KOMITETU GOSPODARCZO-AGITACYJNEGO „Dziennika Ludowego” odbędzie się w piątek dnia 25. stycznia b. r. o godz. 6:30 w Redakcji „Dziennika” ul. Sykstuska 21.

K. Żelazkiewicz.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ Komisarza rządu, odbędzie się we czwartek dnia 24. stycznia o godzinie 19-tej (7-mej), wieczorem w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego.

Na porządku dziennym m. in. sprawa uregulowania stosunku gminy do Tow. Walki z gruźlicą oraz sprawa sprzedaży gruntu miejskiego przy ul. Zielonej Spółdzielni „Domy ludowe”.

KRÓTKIE SPIĘCIE POWODEM POŻARU MIESZKANIOWEGO. Lota Günsberg, zam. przy ul. Sykstuskiej, doniosła policji, że wczoraj wieczór wskutek krótkiego spięcia przewodu elektrycznego wybuchł pożar w jej mieszkaniu, przy czem pościel i garderoba uległy zniszczeniu. Szkoda wynosi 2.000 zł. Donosząca ubezpieczyła swe rzeczy przed pożarem w Tow. „Piast” na sumę 15.000 zł. — Policja zarządziła dochodzenie w tej sprawie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Marja Semczyszyn, zam. przy ul. Torosiewicza 1. 4, wczoraj popołudniu usiłowała strącić się przy pomocy denaturatu. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło ją do szpitala. Powodem desperackiego kroku był rozstrój nerwowy.

OFIARA SZALONEJ JAZDY. W ul. Na Błonie naprzeciw realności pod 1. 48 została przejechana autem 65-letnia Marja Broniecka. Nieszczęsna doznała złamania kilku żeber, oraz licznych obrażeń. W stanie groźnym odwiozło ją Pogotowie rat. do szpitala.

DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W RZEŹNI MIEJSKIEJ. Izaak Bass, rzeźnik, bawiąc wczoraj w rzeźni nagle zachorował na atak sercowy. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło go do mieszkania przy ul. Słonecznej. Następnie udzielono pomocy F. Zemykowi, który poślizgnięty się upadł i złamał nogę.

CZYJE BOA? W depozycie policyjnym znajduje się boa (lisy), podszyte podszewką jedwabną, koloru brązowego, skradzione na szkodę nieznanej kobiety. Poszkodowana może je odebrać w godzinach urzędowych.

ZAGADKOWY ZGON NOWORODKA. Wczoraj powiadomiono policję o zagadkowej śmierci noworodka w realności przy ul. Zielonej 1. 65.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że matką niemowlęcia była Anna Panycz, która bawiąc w swej siostrzy a Mrji Kucharskiej odbyła połóg. Złotki noworodka na polecenie lekarza miejskiego dra Kasparka, odstawiono do Instytutu medycyny sądowej matkę zaś Pogotowie rat. odwiozło do szpitala.

SPRZENIEWIERZENIE CZY KRADZIEŻ? 60-letnia Tarcjana Fit, zam. przy ul. Chorażczyzny 1. 7., została aresztowana pod zarzutem sprzeniewierzenia futra, kapelusza i pary rękawiczek wartości 6.300 zł. na szkodę dr. Aleksandra Hausmana. Futro to było oddane do garderoby kina „Apollo”. Aresztowana twierdzi, że futro zostało skradzione przez nieznanego osobnika.

NIEDOLE Cwierćświątki. Za kryty nierząd i włóczęgostwo aresztowała policja Antoninę Gnap, liczącą 35 lat, oraz 17-letnią Helenę Szczepańską, która przybyła na „występy” aż z Poznania.

Los ich podzieliła Dora Harasymowicz, licząca 24 lat, rodem z Odessy, która wałęsała się po zakazanych ulicach miasta.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj umieszczono w „ulu” Franciszka Bomersbacha, który awanturował się po ulicach miasta atakując przechodniów i policjanta.

Za opilstwo i awantury osadzono również w areszcie Władysława Zajęczkowskiego.

Mozes Lipe Donęć został aresztowany za paserstwo.

Kazimierz Łoziniński, Eugeniusz Hałanisko, Leon Weintraub i Jan Białowas zostali przytrzymani za włóczęgostwo.

Z OBLAWY. V. komisarjat PP. przeprowadził obławę w Ryńku i na pl. Krakowskim, przy czem przytrzymano 29 osób. Z pomiędzy nich osadzono w areszcie 10 osób w tem trzech: Pawła Pawłowskiego, Ludwika Florjana i Józefa Plekana jako poszukiwanych za kradzieże.

POPEŁNIŁ KRADZIEŻ Z ZEMSTY. Przed kilku dniami jakiś osobnik włamał się do kancelarii V. gimnazjum przy ul. Jakóba Hermana, skąd skradł 7 termometrów, wartości 20 zł. Dochodzenia w tej sprawie pozostały bez wyniku. Dnia 22. b. m. nieznany osobnik ponownie dostał się do tego budynku po wybiciu szyby w oknie, gdzie po uszkodzeniu zamków przy biurkach, oraz szafach, zbiegł z niczem, gdyż został spłoszony.

O włamaniu zawiadomił policję starszy tercjan tego gimnazjum, Awjd Jarosz. W czasie dochodzeń ustalono, że sprawcą obu włamań był syn Jarosza, noszący to samo imię Awjd, który był już karany za kradzieże. Ojciec, wstydzając się syna złodzieja, przed paru dniami wypędził go z domu. Ten z zemsty popełnił kradzieże, aby ojcu, jako tercjanowi wyrządzić przykrość. Nieponia osadzono w areszcie.

NIE PRÓŻNUJĄ... Nieznani sprawcy włamali się na strych realności przy ul. Kuszewicza 1. 6, skąd skradli na szkodę Chajma Schneida bieliznę, wartości 300 zł.

Z zamkniętej sieni realności przy ul. Słonecznej 1. 25 skradziono na szkodę Maksa Goldsteina łóżko wartości 60 zł.

W ul. Kościuszki ktoś skradł ze stojących tam sanek pakunek, zawierający chemikalia apteczne, wartości 1.000 zł., na szkodę Adolfa Lufta, zam. przy ul. Krasickich 1. 9.

ADEPCI WYTRYCHA W TARAPATACH. Jan Kusioł został aresztowany za kradzież narzędzi stolarskich, na szkodę monopolu spirytusowego w Bogdanówce.

Los jego podzielił Józef Szumny, który skradł 2 worki mąki, wartości 160 zł., na szkodę Jonasza Straszberga.

Rudolf Kolaczek został aresztowany za kradzież zegarka, zaś Pinkas Feier, Aron Stahlmeister, Ignacy Strejt i Chaim Schachtel za różne kradzieże.

ZGUBIONĄ łaskę pamiątkową na pl. Marjackim przy święceniu wody, odebrać można pod adresem: Gabryeliówka, domki M. Z. E. **Śmietanka.**

Kronika z województwa Tarnopolskiego

ZACZADZENI NA ŚMIERĆ. W nocy z 12. na 13. stycznia uległ śmiertelnemu zaczadzeniu Andrzej Pawłowski, liczący 63 lat, zam. w Presowcach pow. Zborów, który po napaleniu w piecu zbyt wcześnie zamknął komin.

W nocy z 15. na 16. stycznia uległ śmiertelnemu zaczadzeniu Wasyl Procyk, 65 lat, i jego córka Marja, 40 lat, zam. w Neterpińcach pow. Zborów, która po napaleniu w piecu zbyt wcześnie zasunęła komin.

SPRYCIARZ POD KLUCZEM. Dnia 10. b. m. wybuchł pożar w owocarni Samuela Altmana mieszczącej się w domu Brennessla w Tarnopolu. Korzystając z okazji tego pożaru, Brennessel Wolf sfingował kradzież w swoim sklepie obuwia i obliczył szkodę, w wysokości 13.939 zł. chcąc w ten sposób podjąć premię asekuracyjną warszawskiego T-wa Ubezp. w kwocie 1.200 dol. Po przeprowadzonych dochodzeniach Wolf Brennessel został aresztowany i odstawiony do więzienia Sądu Okr. w Tarnopolu.

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Czwartek, o 7.30 „Jedna jedyna noc”.

Piątek, o 7.30 „Traviata”.

Sobota, o 3.30 „Halka”.

Sobota, o 7.30 „Broadway”.

—O—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Czwartek, o 7.30 „Niewierna”.

Piątek, o 7.30 „Niewierna”.

—O—

DZIŚ POWRACA na afisz Teatru Wielkiego, po kilkodniowej przerwie melodyjna, czarująca operetka „Jedna jedyna noc” R. Stoka.

„TRAVIATA” z Teiko Kiwa. W zapowiadzianym na piątek 25. b. m. nadprogramowym występie primadonny japońskiej Teiko Kiwa w „Traviacie” Verdi’ego obok egzotycznego gościa jako partner wystąpi w partii Alfreda p. Tadeusz Szymonowicz. Inne partie reprezentować będą pp. Fiszerowa, Jeleński, Kjelarski, Kurzbart, Morena i Schmidt. Przy pulpicie kapelmistrz Jarosław Leszczyński.

TEATR MAŁY zainicjował przyjazd Mieczysławy Cwiklińskiej i Wojciecha Brydzińskiego, którzy w dowcipnej komedji R. Bracco „Niewierna” dają mistrzowski koncert gry aktorskiej.

Na budowę Doma Aktora Polskiego we Lwowie.

Zarząd Gniazda ZASP. we Lwowie podaje pierwszą listę Rodziców chrzestnych Domu Aktora Polskiego we Lwowie, którzy już złożyli zadeklarowany dar Rodziców chrzestnych na ten cel, a których nazwiska zostaną na wieczną pamiątkę wyryte na tablicy marmurowej gmachu.

A. Zaleski, mjn. spr. zagr. 100 zł., E. Kwiatkowski, mjn. przem. i handl. 50 zł., Ministerstwo Poczty i Telegr. 50 zł., W. Staniewicz mjn. ref. roln. 50 zł., G. Stark 100 zł., prez. J. Onirek 100 zł., Wł. Strzelecki 100 zł., J. Baworowski 100 zł., Br. Stomnicki 50 zł., prof. Lud. Żeleński 100 zł., Tow. Akc. Browarów 100 zł., dyr. M. Shall 100 zł., dr. E. Parnas 100 zł., dyr. S. Rejtman 100 zł., dyr. L. Hodoli 100 zł., dyr. J. Pawłowski 50 zł., dyr. J. Rejtman 100 zł., poseł Henryk Towarnicki 100 zł., R. Jarosz 100 zł., M. Kistryn 50 zł., St. Badeni 500 zł., Wł. Grabowski 50 zł., L. Zaleski 50 zł., E. Riedl 100 zł., Z. Zehngut 100 zł., J. Mejnł 100 zł., Pol. Bank Przem. 100 zł., Bank Dysk. Warsz. 150 zł., M. Dąbrowski 50 zł., Zbożńska-Ruszkowska 50 zł., red. H. Zbierzechowski 100 zł., A. H. Zipper 100 zł., K. Adwentowicz 50 zł., M. Lewicki 100 zł., Teatr Pol. Wilno 50 zł., dyr. Czapelski 50 zł., O. T. Winkler 100 zł., M. Tarzański 100 zł. (C. d. n.)

Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Kochankowie”.

MARYSIENKA: „Kochankowie”.

APOLLO: „Dwie noce arabskie”.

LEW: „Arena grozy”.

COLOSSEUM (dawny Teatr Nowości) „S. O. S.” „Na stokach Cytaeli”.

PALACE: „Ostatni Carowie”.

FATAMORGANA: „Przeznaczenie”.

CASINO: „Iwan Mozzuchin jako Prezydent”.

GRAZYNA: „Białe noce”.

CHIMERA: „Mścicielka”.

OAZA: „Szpieg”.

PAN: Rewolucja franc. „Danton i Robespierre”.

PASAZ: „Król Dżungli” II. i ostatnia seria.

LUNA: „Havoc”.

Dział filmowy.

„KOCHANKOWIE”

w kinach Kopernik — Marysienka.

Mamy znów okazję podziwiać na ekranach kin „Kopernik — Marysienka” dobrą parę pierwszorzędną artystów Vilnę Banky i Arnolda Colmana.

Film p. t.: „Kochankowie” osnuty jest na tle walk powstańców ludności Flandrii przeciw najeźdźcom hiszpańskim. Poza indywidualną grą czołowej pary artystów, niezatarte wrażenie wywołuje obraz powstańców docierających przez bagna i błota do obleganego Gandawy. Pomysł ukrywania się bohatera narodowego pod maską i występowania w podwójnej roli, chociaż jest wyzyskany w wielu filmach, nie traci na swej wartości, dodając filmowi tła sensacji. Dobra reżyserja, dobra gra artystów, oto walory składające się na wartość tego filmu.

„BIAŁA SONATA”

w kinie Colosseum.

Film osnuty na tle stosunków panujących w carskiej Rosji, gdzie „ochrana” była panją życia i śmierci obywatela rosyjskiego. Dygnitarze „ochrony” władzę swą wyzyskiwali dla względów osobistych. Strona artystyczna „Białej Sonaty” nie pozostawia nic do życzenia. Niektóre sceny są trochę naiwne. Perłą zespołu jest Vivian Gibson, która chociaż rolę ma niewielką, grą swą i warunkami scenicznymi wybijają się na pierwszy plan.

—0—

Komunikaty

„DZIECKO W KRYMINALISTYCE”. W piątek, 25. b. m. o godz. 6-tej wiecz. w sali wykładowej Kliniki dziecięcej odbędzie się wykład dr. Damianowskiej „o niedorozwoju umysłowym dziecka”. W sobotę 26. b. m. w tej samej sali i o tej samej godzinie odbędzie się wykład rektora dr. W. Sieradzkiego p. t.: „Dziecko w kryminalistyce”. W tym dniu nastąpi zakończenie kursu opieki nad dzieckiem umysłowo niedorozwiniętym, urządzanego przez zarząd miasta.

Z „ECHA-MACIERZY”. Wybrany przez Walne Zgromadzenie Wydział Towarzystwa ukonstytuował się jak następuje: Prezes Usarz Fr., zast. prez. Jozef F., dyrektor art. Rangi Jan, dyrygent dr. Schmidt St. skarbnik Preidl Br., sekretarz dr. Rudolf Z., bibliotekarz Leski Fr., gospodarz dr. Sottysik J. członkowie: Belohlavek G., Kuśnierz J., Sernicki R., Wronka M.

Nowych członków przyjmuje się w lokalu Towarzystwa, (gmach Skarbka II. p.) w poniedziałki i czwartki o godz. 7.30 wieczorem.

Doroczne Walne Zgromadzenie ROBOTNICZEGO KLUBU SPORTOWEGO WE LWOWIE

odbędzie się w sobotę, dnia 2. lutego 1929 r.
o godz. 9:30 w lokalu Rynek 8, I. p.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Zarządu;
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
4. Wybór nowego Zarządu;
5. Wnioski i interpelacje.

Za Zarząd:

Dykt. Eustachy, sekr. Drobni Tadeusz, przew.

Z wydawnictw.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” Nr. 3, zawiera: Paweł Hufka-Laskowski: Poezja proletarijusz; Hord Bergsonowi; Stanisław Lenkowski: Kultura industrializmu; Jarosław Iwaszkiewicz: Glenway Wescott; Stanisław Helsztyński: Genjalny włóczęga; Conan Doyle; Kronika; Fjellerleńskie poematy Byrona; Mieczysław Sterling: Wojciech Jastrzębski, Recenzje; Korespondencja, Kronika etc.

—0—

Ogłoszenia

500 par OBUWIA

(Uwaga na Ceny wystawowe)

różnego rodzaju: sportowe, luksusowe, jasne i lakierki —
na obcasach francuskich i skórzanych.

Każda para! 25 złotych
sprzedaje okazynie tylko do końca Stycznia!

KRACH przy ul. Halickiej 15. w podwórzu

Pastyłki Belgijskie Gaseckiego

Reg. Min. Zdr. Publ. Nr. 29.

od chrypki, duszności i kaszlu



Idealny środek zapobiegawczy przy
chorobach zakaźnych gardła i krtani.
Zaakomicie odświeża jamę ustną
(dla gorączkujących).

Sprzedają apteki i drogerje.

Do wiadomości członkom Związku Zaw. Dozor. Dom. »PRACA«.

W niedzielę dnia 3 lutego 1929 o godz. 3 popoł. w sali
własnej Rynek 8 I p. odbędzie się **Walne Zgromadze-**
nie członków Związku »PRACA« z następującym porząd-
kiem dni nym:

- 1) Zagajenie;
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 3) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu;
- 4) Sprawozdanie kasowe i pogrzebowe za rok 1928;
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 6) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi;
- 7) Wybory Władz Związku;
- 8) Wnioski.

UWAGA:

A) W razie braku kompletu następnego Walnego Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia, w tym samym lokalu, o godz. 4-tej popoł. z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych, a uchwały zapadłe stają się prawomocne.

B) Prawo głosowania mają tylko ci członkowie, którzy mają wpłacone wkładki do końca roku 1928.

C) Wnioski zdążające do zmiany regulaminu zapomogowego, zmiany statutu, administracji oraz składanie list kandydów do Władz Związku, nie mogą być przedkładane na samem Walnem Zgromadzeniu, lecz należy je przedłożyć Zarządowi Związku najpóźniej na 7 dni przed odbyciem się Walnego Zgromadzenia.

ZA ZARZĄD ZWIĄZKU »PRACA«

Folmes Józef, przewodniczący.

L. FRANKOWSKA

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK CHOROBY (KASY CHORYCH)

Cena 70 gr.

STEFAN SZYMOROWSKI

UMOWA O PRACĘ ROBOTNIKÓW

Cena 2.40.

powyższe książki poleca

Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2.

LEW TROCKI

PRAWDA O ROSJI SOWIECKIEJ

Cena 15 zł. — poleca

Księgarnia Ludowa
Lwów, Szajnochy 2.

L. 9/Pr./29.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Kasa Chorych m. Lwowa rozpisuje przetarg ofertowy na wykonanie instalacji:
centralnego ogrzewania i wodociągów, wraz z urządzeniem mechanicznem
kuchni, pralni i desinfekcji **w Sanatorium dla Chorych Gruźliczych we Lwowie.**

Przedmiary powyższych robót, warunki ogólne i szczegółowe są do podjęcia
w biurze Dyrekcji Kasy Chorych m. Lwowa ul. Brajerowskiej L. 8. za opłatą: 15 zł.

Termin złożenia oznacza się na 26-tego lutego 1929 o godzinie 11-tej, otwar-
cie ofert odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12-tej w południe.

Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa zastrzega sobie swobodny wybór między
oferentami, rozdział robót między oferentów według rodzaju robót, lub grupy bu-
dynków, względnie nie przyjęcie ofert i rozpisanie nowego przetargu.

Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa.

Lwów, dnia 22. stycznia 1929.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Za 1 wiersz mm. 1 szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.)
po kronice 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr., drobne ogło-
szenia zwykłe za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 300 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej, zagr. o 50%.